



Jan Stoskielunas

EUGENIUSZ PIETRUSZKIEWICZ

Jan Stoskielunas – nauczyciel nauczycieli

Punsko mokyklų moksleiviai prieš Visų Šventų dieną uždega žvakutes ant mirusiųjų savo mokytojų kapų. Nuo 1991 metų pastoviai uždega žvakutę ir ant mokytojo Jono Stoskeliūno kapo.

Jonas Stoskeliūnas gimė 1913 metų liepos 10 d. Kampuočių kaime, Punsko parapijoje. Mokėsi pradinėje Navinykų mokykloje, nuo 1925 metų Seinų „Žiburio“ gimnazijoje Lazdijuose, vėliau Kauno Vytauto Didžiojo Universitete. Studijavo lietuvių kalba ir literatūrą. Apgynęs diplominį darbą „Liudas Kondratavičius ir jo Lietuva“ mokytojavo Marijampolėje, Alytuje. Besibaigiant karui sugrįžo į tėviškę. Nuo 1949 metų dirbo Elko licėjuje lotynų ir prancūzų kalbų mokytoju.

Nuo 1952 metų pagrindinis mokyklų su lietuvių dėstomąja kalba organizatorius Seinų krašte, jų tarpe ir Punsko licėjaus.



puńskich szkołach od lat panuje piękny obyczaj: w dzień Wszystkich Świętych młodzież z zapalonymi pochodniami idzie na miejscowy cmentarz, by złożyć kwiaty i uczcić pamięć zmarłych, szczególnie tych, którzy wyjątkowo zasłużyli się dla miejscowej społeczności. Od roku 1991 uczniowie odwiedzają grób Jonasa Stoskeliunasa (Jana Stoskielunasa), którego bez przesady można by nazwać jednym z kilku twórców systemu szkolnictwa litewskiego na Sejneńszczyźnie.

Urodził się 10 lipca 1913 roku we wsi Kompocie, w puńskiejskiej parafii, tuż nad brzegiem niewielkiego, ale pięknego jeziora; jego urok z pewnością wywarł wpływ na formowanie się charakteru młodzieńca – romantyka, miłośnika literatury, poety, znawcy zamierzchłych dziejów ojczystej krainy. Całe jego życie – jak pisze Józef Sygit Forencewicz – było ciągłym dążeniem do wiedzy, do działalności społecznej, do pracy z litewską młodzieżą... Najpierw mały Jonelis (Janek) kończy szkołę podstawową w Nowinikach. W owych czasach dla większości wiejskich dzieci czteroklasowa szkoła

podstawowa musiała wystarczyć; na więcej rodziców nie było stać. Tylko nieliczni – zamożniejsi i bardzo, ale to bardzo uparci – posyłali swoje lato-rośle do gimnazjum. Do takich należeli rodzice Jana – Adam i Agata z Grygutisów

W 1925 roku dwunastoletni Jan udaje się po nauki za linię demarkacyjną, czyli na Litwę, do Łozdziej, do Sejneńskiego Gimnazjum „Žiburys”. (Tak się ono wówczas nazywało, gdyż wcześniej powstało w Sejnach). Nie była to ani łatwa, ani bezpieczna podróż. Polska i Litwa nie utrzymywały stosunków dyplomatycznych, nie istniały przejścia graniczne, przechodziło się zatem przez tak zwaną zieloną granicę. A przechodzić musiało się często, by dostarczyć żywność, upraną pościel czy bieliznę. Każda taka podróż mogła skończyć się w najlepszym przypadku aresztem na strażnicy Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) i wysoką grzywną. Zdarzały się też przypadki zastrzelenia.

Okres pobytu w Łozdziejach Stoskielunas wspominał potem jako najszcześniejsze lata swego życia, tu bowiem spotkał wspinających profesorów, znanych i do dziś bardzo wysoko cenionych działaczy kultury, księdza Motiejusa Gustaitisa i poetkę Salomeję Neris. W roku 1932 kończy gimnazjum łozdziejskie i staje przed dylematem: co robić dalej?

Wcześniej zamierzał wstąpić do seminarium duchownego i zostać księdzem. Dla rodziców byłby to duży zaszczyt; wielu w skrytości ducha o tym marzyło. Jan Stoskielunas jednak uznał, że będzie bardziej pożyteczny dla społeczeństwa, gdy poświęci się pracy pedagogicznej. Po ostatecznym dokonaniu wyboru drogi życiowej rozpoczyna studia na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu im. Witolda Wielkiego w Kownie. Dziekanem wydziału jest znany pisarz Vincas Kreve-Mickewicz (Vincas Krėvė-Mickevičius). Tam oprócz literatury litewskiej studiuje łacinę, język niemiecki, polski, rosyjski, inne języki słowiańskie oraz francuski. Języki te opanował tak dobrze, że do końca życia literaturę tych narodów czytał w oryginale. Po pięciu latach studiów obronił pracę magisterską pod tytułem *Liudas Kondratavičius ir jo Lietuva* [Ludwik Kondratowicz (Władysław Syrokomla) i jego Litwa]. W 1938 roku rozpoczął swoją pierwszą pracę w prywatnym gimnazjum o.o. marianów w Mariampolu.

Nie na długo. W 1940 roku, po wkroczeniu na Litwę Armii Czerwonej, gimnazjum zostało zamknięte, a Stoskielunasa przenieśli do średniej szkoły w Olicie (Alytus). Tu pracował do roku 1944, do momentu ponownego wkroczenia Armii Czerwonej i powtórnego włączenia Litwy do ZSRR. Wtedy to podejmuje bardzo ważną życiową decyzję powrotu do rodzinnej wsi Kompocie koło Puńska. Pięć lat mieszka w ojcowskim obejściu, wykonując najcięższe roboty. I choć pracę na roli ceniał, to ciągnęło go jednak do szkoły, do młodzieży. W 1949 roku Kuratorium Oświaty w Białymstoku zatrudnia

go w Liceum Ogólnokształcącym w Ełku jako nauczyciela łaciny i języka francuskiego. Przenosi się tam, ale rodzina (żona i córka Biruta) pozostają na wsi. W Ełku czuje się dobrze, a uczniowie i tamtejsze grono pedagogiczne jest zadowolone ze swego „Litwina łacinnika”, uważającego język Horacego za najpiękniejszy w świecie. Oczywiście, obok litewskiego.

Nie ma też problemów związanych ze swoją narodowością. Napływowe, wieloetniczne, wielokulturowe i wielowyznaniowe Warmia i Mazury było wówczas, i pozostają nadal, bardziej tolerancyjne od zasiedziały środowisk Polski międzywojennej. Rok 1953 – rok śmierci Józefa Stalina – również w Polsce przyniósł początek politycznej odwilży. Zaledwie rok wcześniej oficjalnie uznano, że obok Polaków na terenie kraju żyją mniej lub bardziej liczne mniejszości narodowe, którym należą się jakieś prawa w dziedzinie oświaty i kultury. W roku 1952 na Sejneńszczyźnie, na bazie szkół polskich, organizuje się pierwsze szkoły podstawowe z klasami litewskimi. I natychmiast pojawia się zasadniczy problem: skąd wziąć kwalifikowanych nauczycieli do nauczania języka litewskiego i innych w nim przedmiotów. Zaledwie kilkoro nauczycieli pochodzenia litewskiego legitymowało się dyplomami liceów pedagogicznych, ale i oni uczyli się w języku polskim, a znajomość litewskiego wynieśli z domu, czyli kwalifikacji nie mieli żadnych.

W głowach najbardziej aktywnych mieszkańców Sejneńszczyzny rodzi się myśl utworzenia w Liceum Ogólnokształcącym w Suwałkach litewskiej klasy o profilu pedagogicznym. Do najbardziej aktywnych należy, a może i najaktywniejszy jest Jan Stoskielunas. Jeździ rowerem od wsi do wsi, nieraz po pięćdziesiąt kilometrów dziennie i usilnie namawia młodzież – a i rodziców – by posłali swoje pociechy do nowo otwartego oddziału. W przyszłości mieli zostać nauczycielami, „nosicielami oświaty i kultury na wsi”. Tak się wówczas mówiło, i nie bez racji.

Namówić do suwalskiego liceum nie było łatwo – ludzie biedni, a za stancję w Suwałkach trzeba sporo zapłacić. Szczególnie trudno dawała się namówić młodzież z podsejneńskich wsi. Bo niby po co do Suwałk? Czyż nie bliżej i taniej posłać do liceum w Sejnach? Mimo wszystkich przeciwności w połowie roku szkolnego 1953/1954 litewską klasę w Suwałkach udało się utworzyć, a Jan Stoskielunas nauczał w niej języka i literatury litewskiej, francuskiego, łaciny, a później jeszcze historii i śpiewu. Następny rok szkolny przyniósł nowe trudności: do litewskiej klasy udało się zwerbować zaledwie kilku kandydatów.

W roku 1956 w Polsce do władzy w partii dochodzi Władysław Gomułka; a wraz z nim następuje polityczna, kulturalna i gospodarcza odwilż. Ten moment wykorzystują Litwini, aby utworzyć w Puńsku działające do dziś liceum ogólnokształcące z litewskim językiem nauczania, jedyne takie

w Polsce i jedno z dwóch poza granicami Litwy. (Drugie podobne działa w Niemczech, w Huettenfeld).

Jan Stoskielunas jest w swoim żywiole, osiąga apogeum aktywności życiowej: naucza w liceum, pisze wiersze, pracuje społecznie, wyklada na wakacyjnych kursach doszkalaćcych dla nauczycieli języka litewskiego, pisze programy nauczania, współredaguje podręczniki. W roku 1957 powstaje pierwsza po drugiej wojnie światowej litewska organizacja społeczna w Polsce pod nazwą: Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Stoskielunas zostaje wybrany sekretarzem Zarządu Głównego.

Ale odwilż polityczna w kraju nie trwa długo. Władza, gdy tylko odzyskuje siłę i pewność, o wcześniejszych obietnicach zapomina. Tak jest i tym razem. Od roku 1958 nasila się kontrola nad działalnością mniejszości narodowych w Polsce, a społeczno-kulturalne organizacje mają być jedynie transmisją pomiędzy partią a lokalnymi społecznościami. Nad Litewskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym, a tym samym nad jego przywódcami: Józefem Maksimowiczem, Józefem Vainą, Antonim Wołyńcem i Janem Stoskieluną zbierają się ciemne chmury. Drugi Zjazd LTSK w roku 1959 zmienia cały skład kierownictwa organizacji, a zarząd główny zostaje przeniesiony z Puńska do Sejn.

Jan Stoskielunas jeszcze nie wie, że i jego przygotowują do odstrzału, czekają tylko na dogodną okazję. Ta pojawia się wiosną 1960 roku, gdy z niewyjaśnionych do końca przyczyn w puńskim liceum dochodzi do rzykomego naruszenia regulaminu egzaminu dojrzałości. Winny jest Stoskielunas. Władze oświatowe skazują go na wygnanie: usuwają z liceum i przez wiele lat musi dojeżdżać do pracy w szkołach podstawowych w Widugierach, Nowinikach i Wojtokiemiach. Latem i zimą, w słońcu i śnieżną zamieć jeździ do pracy motocyklem marki „Junak”.

Po latach wraca do Puńska, ale nie do liceum, lecz jako nauczyciel w szkole podstawowej, mimo że jest nadal jednym z nielicznych magistrów lituanistyki i znawców literatur europejskich. Władze oświatowe nie mogą jednak zaprzeczyć jego zdolnościom i zaangażowaniu w pracy pedagogicznej z młodzieżą. Zostaje odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i wieloma nagrodami białostockiego Kuratorium Oświaty. W roku 1977 odchodzi na zasłużony odpoczynek.

Będąc na emeryturze, oddaje się bez reszty zrodzonym jeszcze w Łozdziejach pasjom: literaturze i etnografii. Pisze artykuły, rozprawki naukowe, wiersze. Pewnym ukoronowaniem tej jego działalności staje się trochę wzorowany na Mickiewiczowskim *Konradzie Wallenrodzie* poemat *Šiurpilų gynimas* (Obrona Szurpił). Tylko niewielka część jego dorobku trafiła do rąk szerszego grona czytelników, większość pozostała w rękopisach. Stoskielu-

nas ukochał przede wszystkim swoją „małą ojczyznę”, położoną pomiędzy Gaładusią i Szurpiłami, Jeglińcem i Berżnikami, ale nie pozostawał obojętny również wobec Litwy, z którą niegdyś związał swoją młodość. Wierzył – choć tego nie mówił oficjalnie – że Litwa kiedyś odzyska niepodległość. Z utęsknieniem czekał na ten dzień. I moment ten nadszedł 11 marca 1990 roku.

Równy rok Jan Stoskielunas cieszył się wolną Litwą, choć pogarszające się zdrowie wciąż mu przypominało, że zbliża się kres jego ziemskiej drogi. Odszedł do wiecznego Parnasu 11 marca 1991 roku. W pamięci puńskich i sejneńskich Litwinów pozostał jako ten, co zbudował w Polsce litewskojęzyczne szkolnictwo.

Literatura

Suvalkų lietuviai – wyd. „Aušra” Puńsk 2007 r.

Jonas Stokeliūnas, *Gyvenimas ir kuryba*, „Aušra” Puńsk, 2003 r.

